

(1761)

Nro.

221.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 28go Września 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Duisburg dnia 8. Września.

To, o czym Francuzi tu mówili, to jest, o przeysciu przez *Ren*, już się ziściło. W nocy z dnia 5. na 6. Września przeprawili się sposobem całę rzadkiem, bo nie przez mosty dobrze sporządzone, ale na łodziach razem powiązanych.

A 11

nych.

nych. Od dawnego już czasu gotowano się do tego, i infanterya codziennie się ćwiczyła w zręcznym robieniu wiosłem, a kawalerya w skakaniu konno w łodzie piaskiem i gnoiem nałożone, i nawzajem z tych na ląd. Tym sposobem łatwo im było dokazać swego na wielkich i szerokich batach, z których każdy opatrzony był 12. aż do 18. długimi rzemieniami, bez pomocy mnóstwa maytków.

Ile do tych czas wiedzieć można, Francuzi w trzech naybliżey nam przyległych mieyscach uskuteczнили przeprawę, to jest: przy *Eichelkamp* między *Uerdingen*, i *Duisburg* pod Jenerałem *Lefebvre*, przy *Uerdingen* pod Jenerałem *Jourdan*, i przy *Düsseldorf*, pod Jenerałem *Kleber*. Podług zapewnienia pewnego Jenerała Francuskiego, miano się także przeprawić przy *Neuwied*, *Kolonii*, i *Kobletz*.

Okoliczności przeyscia Francuzów przez *Ren* dla rozmaitości doniesień niełatwo można opisać; powiadaią że Jenerał *Lefebvre* w towarzystwie iednego szczególnie rybaka przepłynął łódką, dla rekognoskowania pozycyi Austryaków pod *Huckum*, pod czas gdy iedna kolumna z 3000. ludzi złożona przebierała się
w prostr

w proft lasu pod *Eichelkamp*, ta wcisnęła się aż za obóz nieprzyacielski. Druga zaś awansowała na flank obozu Austryackiego. Ta gdy się uszykowała, z daniem sygnału na tamtą stronę rzeki, tak ze wszystkich baterji zaczęto sypać ogień, a przeprowadzeni z bagnetami w ręku uderzyli ze dwóch stron na nieprzyjaciół, którzy po żwawym opieraniu się, przymuszeni byli do cofnienia się. Z rana liczono już około 45. tysięcy Francuzów na tej stronie rzeki. W tym stanie niepodobna było utrzymywać się dłużej Austryakom; z tym wszystkiem jednak za trzecim dopiero gwałtownym natarciem z bagnetami (armat bowiem jeszcze nie było przeprowadzonych) wyparci byli z swego stanowiska, ubiwszy w pierwszych dwóch szturmach wiele Francuzów. To się działo około 6. godziny z rana, kanonada ustała dopiero około trzeciej po południu.

Przy *Uerdingen* i *Düsseldorf* przeprowadzający się więcey znaleźli trudności; dwie łodzie tu zostały zatopione.

WŁOCHY.

Dnia 27. Sierpnia wyruszyła flotta Angielska z portu *Savona*, celem przeięcia znacznego transportu dla armii Francuskiej z *Livorno* płynącey. Ta wyprawa tak się udała, że tego samego dnia zabrano 9 statków z pomienionego transportu, między któremi znajdowały się 2. kapieckie.

Kaper także Sardyński schwycił okręt Turecki dnia 29. Sierpnia, który sprzedawszy zboże Francuzom, miał na sobie złota i srebra na 980,000. Złotych Niemieckich w wartości.

Z *Marsylii* wypłynęło 4. bogato naładowanych okrętów Francuskich dnia 30. Sierpnia; przeznaczone są do *Jenny*. Angielskie upędzały się dnia dzisiejszego za nimi, i już przeięły ieden z nich.

Dnia 27. Jenerał *Devins* udał się ku obozowi nieprzyacielskiemu, końcem rekognoskowania iego pozycyi.

FRAN.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 2. Września.

Na Seffyi Konwencyi dnia 30. Sierp. wniósł *Gamont* imieniem Deputacyi Rządowey projekt, podług którego wielką liczbę *Aflygnat* można z kursu wyprowadzić. „ W Paryżu znajduie się, rzekł, wielka liczba domów narodowych (po emigrantach) które dla Rzeczypospolitey więcey ciężaru czynią iak zysku. Te domy radził natychmiast sprzedać. Tym sposobem nabywający przywiążą się do Konstytucyi, a dla emigrantów zniknie na zawsze nadzieia odzyskania onych. „ *Bourdon de l'Oise*, który iako Kommissarz posłany był do Indyi zachodnich z *Brest*, dla nieznaných przyczyn znowu powrócił, mówił mocno przeciw licznym wymazaniom wyszłych z listy emigrantów, co Konwencya codzien prawie dekretuie. Między innemi tych mówca użył wyrazów: „ Chcecież na nowo wzniecić zamieszanie w Rzeczypospolitey? to łatwo się stanie gdy zaczniecie powracać dobra zabrane emigrantom. Rzućcie okiem na skarb Narodowy, spalcie
tyle

tyle asygnat, ile będzie można zebrać z sprzedaży dóbr emigrantskich. A nade wszystko przestańcie wymazywać wyszłych z listy emigrantów. Upewniam, że jeżeli rzeczy trzy miesiące ieszcze zostaną w tym stanie, tedy wszyscy od emigrantów wymordowani zostaną,, i t. d.

W tym samym tonie mówił i *Tal-
lien*; z tym wszystkim wyłączał jednak z pomiędzy emigrantów tych, którzy się skutecznie przykładali do rewolucyi, i tych którzy zagrożeni pod Rządem postrachu, kray opuścili. Dekretowano iednak, że napotym więcej z listy emigrantów wymazywać się nie będą wyizli z kraiu.

Nie raz iuż Konwencya odbierała zaskarżenia na niesłychane lichwiarstwo w Paryżu, przez co asygnaty szły bezcennie, i kredyt Narodowy znacznie się osłabiał. Konwencya tym razem okazała się dzielnieyszą aniżeli kiedy, i zgruntu lichwy wykorzeniec przedsięwzięła. *Bailleul* imieniem trzech Deputacyi uczynił wniosek, podług którego lichwiarze wskazani bydź mają na dwóroczne więzienie w łańcuskach i wystawienie pod pręgierz, jeżeli się poważą i handlować pie-

pieniędzmi czyli w gotowiznie, czyli też w affygnatach gdzie indziej, nie w *Bursie*, 2. Jeżeli będą sprzedawali towary na miejscach tymże nieprzyzwoitych. 3. Jeżeli towary sprzedawać będą, które do nich nienależą. Dekretowano z dodatkiem kary Konfiskaty.

Boissy d'Anglas mówił za Korfykanami, którzy po wpadnięciu w przemoc obcą, dotrzymują śtatecznie wierności dla Rzplitey, i tałaią się teraz w prowincyach południowych bez żadnego sposobu do życia. Dodał, iż ci nieszczęśliwi niedługo będą potrzebowali naszego wsparcia; przybliża się już moment, w którym Rzplita potrafi się utrzymać przy swych prawach do nayodleglejszych posesyji. Już panują niezgody i zamieszania na Korfycy i t. d. Odesłano do Deputacyów.

Przeszły Jenerał *Montesquieu* pisał do Konwencyi uniewinniając swą ucieczkę; przeto dopraszał się o pozwolenie do powrotu. Odesłano do Deputacyów.

Do Paryża przybywa wiele woyska, które rozkwaterowano w domach właścicielów. Z początku sądzono, że ciągnie do Bretanii, ale gdy po kilkodzielnym spoczynku, nie widno aby się wybie-

bierało do dalszego marszu, sądzą iż się tu zostanie dla wstrzymania Royalistów, których tu w tym czasie więcej jest, aniżeli kiedy indziej, od rozruchów i zamieszania. W tym stanie niepoważają się zapewne podnieść głowy, ile gdy widzą, że poblizsze armie powfzechnie Konstytucyą przyjmują. W obozie pod *Montmartre* jeden szczególnie kapral oparł się przyięciu Konstytucyi. Gdy go się pytano o przyczynę, nic nieodpowiedziawszy poszedł do namiotu. Ten chciał okazać że jest wolny.

Xieżna Orleanu już jest uwolniona.— W niektórych sekcyach po funcie rozdają chleba: spodziewają się, że i po innych sekcyach w krótce to nastąpi.

Deputacya Ocalenia mianowała P. *Bacher* na Kommissarza do traktowania z *Austryą* w *Bazylei* o zamianę Królewny za 5. Reprezentantów, bez którey kondycyi nic.
